



Sygn. akt II CSK 568/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa "O." Spółki Jawnej S.R., M.T.
przeciwko P.P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 marca 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. akt I[...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Od dnia 19 grudnia 1997 roku pozwany P.P. wraz R.T. prowadzili działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej jako "R." S.C. Na skutek wejścia w życie nowego kodeksu spółek handlowych w 2001 roku, wspólnicy zmuszeni zostali na zasadzie art. 26 § 4 k.s.h. do przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną. Z dniem 28 marca 2001 roku dokonali zatem stosownego aneksu do umowy spółki i zgłosili ją do Krajowego Rejestru Sądowego. W dniu 30 stycznia 2001 roku spółka cywilna "R." S.C. została wykreślona z Ewidencji Działalności Gospodarczej, a w dniu 16 stycznia 2002 r. do Krajowego Rejestru Sądowego została wpisana „RX” R.T., P.P. spółka jawna.

Na podstawie umowy z dnia 8 czerwca 2001 roku "R." S.C. R.T., P.P. zobowiązana została do zapłaty firmie PHP „W.” kwoty 529 729,00 zł z terminem zapłaty przypadającym na dzień 22 czerwca 2001 roku. W dniu 16 lutego 2004 roku pomiędzy firmą PHP „W.” a powodem Przedsiębiorstwem O. spółką jawną S.R., M.T. doszło do zawarcia umowy przelewu, na mocy której PHP „W.” przełało na powoda wierzytelność w stosunku do „R.” spółka cywilna, wynikającą z tytułu powyższych nie zapłaconych faktur. Tego samego dnia PHP „W.” zawiadomił "R.” spółkę cywilną o umowie cesji.

Powód, na podstawie wspomnianej umowy cesji, domagał się zasądzenia w postępowaniu nakazowym od pozwanych R.T. i P.P. między innym kwoty 529 729,30 zł z odsetkami za okres od dnia 23 czerwca 2001 roku do dnia zapłaty. Wyrokiem z dnia 30 października 2007 roku Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego P.P. na rzecz powódki kwotę 529 729,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 23 czerwca 2001 roku do dnia zapłaty.

Rozpoznając apelację pozwanego P.P. Sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, przyjmując je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Wskazując na rozbieżności w piśmiennictwie i judykaturze Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd I instancji uznał, że w stanie prawnym obowiązującym do 15 stycznia 2004 r. przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną, dokonane na podstawie art. 26 k.s.h. w ówczesnym brzmieniu, nie rodziło skutków wyraźnie wskazanych w aktualnym brzmieniu art. 26 § 5 k.s.h. i w

konsekwencji powstałe w tym trybie spółki jawne nie stawały się ex lege podmiotami praw i obowiązków wspólników spółek cywilnych ulegających przekształceniu. Pogląd, że nowelizacja art. 26 § 5 k.s.h. z dnia 12 grudnia 2003 r. stanowiła w istocie legalną wykładnię tego przepisu w pierwotnym brzmieniu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozostaje w sprzeczności z generalnym założeniem, iż organy ustawodawcze dokonują zmiany wadliwych przepisów a nie ich interpretacji. Rozstrzygnięcie tej kwestii prawnej nie ma jednak decydującego znaczenia w rozpoznawanej sprawie. Gdyby bowiem nawet podzielić pogląd, że skutek, o którym mowa w art. 26 § 5 k.s.h. w aktualnie obowiązującym brzmieniu następował także w przypadku spółek cywilnych przekształcanych w spółki jawne pod rządami art. 26 k.s.h. w brzmieniu pierwotnym, to i tak nie wyłączałoby to odpowiedzialności wspólników przekształconej spółki cywilnej za ich zobowiązania powstałe przed rejestracją spółki jawnej. Generalną zasadą jest bowiem, że wspólnicy spółki jawnej odpowiadają za jej zobowiązania. Należy zauważyć ponadto, że powództwo przeciwko nim może być wytoczone nawet zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna.

Roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, gdyż zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Do czynności takich zalicza się m. in. zawezwanie do próby ugodowej w trybie art. 185 k.p.c. W takim wypadku wystąpienie przez poprzednika prawnego powoda z wnioskiem o zawezwanie do zawarcia próby ugodowej w dniu 18 czerwca 2003 przerwało bieg 2-letniego terminu przedawnienia roszczenia, który kończył się 22 czerwca 2003 r. Zawezwanie to nie było skierowane do spółki jawnej (która już wówczas istniała od ponad roku) lecz do osób fizycznych (zgodnie z wnioskiem miały one zapłacić wnioskodawcy „solidarnie” kwotę 529 729,03 zł), które zostały następnie pozwane w niniejszej sprawie. Nie jest zatem słuszne twierdzenie apelacji jakoby przerwanie biegu przedawnienia spowodowane wystąpieniem poprzednika prawnego powoda z przedmiotowym wnioskiem o wezwanie do próby ugodowej nie odniosło skutku w stosunku do skarżącego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zważył, iż nie może on stanowić podstawy do pominięcia zgłoszonego w odpowiedzi na sprzeciw wniosku dowodowego. Wniosek taki płynie bowiem pośrednio z treści art. 503 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w piśmie zawierającym sprzeciw pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz zapłaty w całości bądź w części i podnieść zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Nie sposób też uznać, by powód już w pozwie miał obowiązek przedstawiania dowodów na okoliczność, że roszczenie nie jest przedawnione w sytuacji, gdy dłużnik nie podniósł jeszcze koniecznego w takim wypadku zarzutu. Potrzeba złożenia takich wniosków dowodowych powstała zatem dopiero wówczas, gdy pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty powołał się na przedawnienie roszczenia.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.:
1) art. 26, 31, 551, 553 k.s.h. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
2) art. 117, 554 k.c. oraz art. 35 k.s.h. - polegającą na nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia wierzytelności zgłoszonego przez pozwanego w imieniu własnym, jak też w imieniu „R.” sp. j. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: art. 479¹² § 1, 503 oraz art. 233 k.p.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, mającą istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa procesowego. W aktualnym stanie prawnym sąd bierze pod uwagę przedawnienie roszczenia tylko na zarzut strony. W tej sytuacji oczekiwanie, że skoro zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c. w sprawie gospodarczej strona już w powództwie ma wykazywać, że jej roszczenie nie uległo przedawnieniu nie znajduje podstaw prawnych. Powód ma prawo oczekiwać, czy pozwany podniesie zarzut przedawnienia, a nie w istocie działać w jego interesie wskazując, że możliwy w sprawie jest zarzut przedawnienia. Nie jest przecież wykluczone, że pozwany bez tych informacji, które dostarczałby mu w ten sposób powód, w ogóle nie podniósłby zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. przedmiotem skargi kasacyjnej nie

mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, co wyklucza skuteczne powołanie się na naruszenia art. 233 k.p.c.

Bezpodstawne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Przepis art. 26 k.s.h., w brzmieniu sprzed 15 stycznia 2004 r., budził wątpliwości. Nie jest jednak słuszny pogląd Sądu Apelacyjnego, że dopiero wyraźne wskazanie w znowelizowanym art. 26 § 5 k.s.h., że spółka cywilna nie tylko staje się spółką jawną, ale że spółce tej przysługują wszystkie prawa i obowiązki stanowiące majątek wspólny wspólników spółki cywilnej, dało podstawy do przyjmowania takiego poglądu. Bez takiego założenia przekształcenie spółki cywilnej w jawną w istocie pozbawione byłoby jurydycznego sensu, skoro poszczególne prawa i obowiązki wspólników spółki cywilnej przechodzić musiałyby na spółkę jawną w drodze odrębnych czynności. To, że ustawodawca wyraźnie nie podkreślił tej myśli w pierwotnym tekście nie może być podstawą dla wykładni art. 26 k.s.h., w jego pierwotnym brzmieniu, w sposób sprzeczny z sensem jaki nadaje się przekształceniu. Co do zasady jest to sytuacja kiedy następuje kontynuacja podmiotu tyle, że wewnątrz zmienionego. W przypadku przekształcenia spółki cywilnej w jawną nie można wprawdzie mówić o kontynuacji podmiotowej. Przed przekształceniem mamy bowiem do czynienia z wspólnikami spółki cywilnej po przekształceniu zaś z jednym podmiotem, spółką jawną. Takie odstępstwo od skutków do jakich prowadzi przekształcenie może być źródłem istotnych wątpliwości, czy w tym przypadku w ogóle można mówić o przekształceniu. Poszukując jednak sensu użytego przez ustawodawcę określenia nie można w ogóle nie wiązać z tym terminem żadnych konsekwencji. Przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną musi wobec tego być zawsze rozumiane przynajmniej jako przejście *ex lege* ogółu praw i obowiązków stanowiących majątek wspólny wspólników spółki cywilnej, na spółkę jawną. W tej sytuacji z kolei jedynym racjonalnym uzasadnieniem nowelizacji art. 26 k.s.h. jest przyjęcie, że w istocie potwierdziła ona tylko to co niezbyt precyzyjnie już wcześniej wynikało z tego przepisu. Arbitralne stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że takie tłumaczenie sensu tej nowelizacji jest niedopuszczalne nie tylko nie ma wyraźnego uzasadnienia aksjologicznego, lecz przeczy mu praktyka legislacyjna, kiedy niejednokrotnie

ustawa usuwa tylko rozbieżności interpretacyjne, które powstawały na tle dawnego stanu normatywnego.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 35 k.s.h. Przyjmując, że powód odpowiada za zapłatę dochodzonej kwoty jako wspólnik spółki jawnej, nie można podzielić wyrażonego w skardze zapatrywania, iż skoro nie nastąpiła przerwa biegu przedawnienia w stosunku do spółki jawnej, a tylko w stosunku do powoda, to może on podnieść skutecznie zarzut przedawnienia na podstawie art. 35 k.s.h., i tym samym zwolnić się z odpowiedzialności. Odpowiedzialność wspólnika za zobowiązania spółki jawnej jest odpowiedzialnością solidarną ze spółką. Zgodnie z art. 372 k.c. przedawnienie roszczenia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużnika. Roszczenie przedawnione w dalszym ciągu istnieje wobec tego dług spółki nie zniknął i wspólnik ponosi za niego odpowiedzialność. Jeżeli więc w stosunku do niego roszczenie, które stanowi przejaw tej odpowiedzialności nie uległo przedawnieniu, bo nastąpiła przerwa w jego biegu spowodowana zawezwaniem do próby ugodowego załatwienia sporu, to brak podstaw do tego, aby zwolnić powoda od odpowiedzialności. Zgodnie z art. 31 § 2 k.s.h., subsydiarny charakter odpowiedzialności wspólnika za zobowiązania spółki jawnej nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko dłużnikowi i ustalenia jego odpowiedzialności. Ewentualnej obrony przed tą odpowiedzialnością będzie mógł poszukiwać dłużnik na etapie egzekucji wskazując, już przy nadaniu klauzuli wykonalności, że egzekucja przeciwko spółce jest skuteczna.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.